



Porządek nabożeństw:

Niedziela II W. Postu. Prymaria 7.15, Msze św. o 9 i 10. Suma o 11. Gorzkie Żale o godz. 15.

Dzisiejsza Niedziela jest przeniknięta i wstrząśnięta widokiem Przemienienia Pańskiego. Chwała Przemienionego Jezusa rozjaśnia poważny nastrój Wielkiego Postu i ukazuje nam cel i kres wszelkich postów i walk: przemienienie i szczęście w niebie.

Ruch w Parafii.

Akademia ku czci Ojca świętego.

Dzisiaj w Kat. Stow. Młodz. odbędzie się uroczysta akademja ku czci Ojca św. Piusa XI z racji 15-lecia Jego panowania w sali na G. Zamkowej. Na całość akademji złożą się: śpiew, referat ks. L. Stasińskiego, deklamacje, piękny dramat p. t. „Idę do Rzymu“. Dla dzieci szkolnych i młodzieży o godz. 14-tej. Cena biletów 10 i 20 gr. Dla starszych bezpośrednio po Gorzkich Żalach o godz. 17. Dla dorosłych bilety w cenie 30, 50 i 1 złotego.

Związek małżeński zawarł.

Marian Nocoń z Genowefą Mizgalską, Franciszek Zygau z Marianą Sioła, Stanisław Kwiecień z Marianną Karczmarczyk, Stanisław Lipiński z Anną Morys.

Przez chrzest stali się dziećmi bożymi.

Stanisław-Marek Pietrzyk, Maria-Zofia Paździoch, Wojciech-Wacław i Zbigniew-Edward Lipiński, Barbara-Maria Dyzia, Grażyna-Franciszka Grabowska.

Odeszli do wieczności.

Śp Władysław Jedynek l. 51, Antonina Smolarkiewicz l. 86, Krysztyna Kubica 1 rok, Mieczysław Jędrzycki l. 23, Kazimierz Kmera l. 76, Jakub Raczyński l. 66, Dorota Cieślak l. 71, Mieczysław-Jan Olesiak l. 4, Antonina Przybylska l. 76.

Wieczne odpoczywanie.

„Rozdzierajcie serca nasze”.

Każdy z nas miał nieszczęście P. Boga obrazić przez grzech. Do odpuszczenia grzechów konieczny jest żal. Na nic spowiedź, na nic modlitwa, post, jałmużna. Pan Bóg uzależnił przebaczenie grzechów od żalu i spowiedzi. Skrucha albo żal musi być wewnętrzny, powszechny i nadprzyrodzony.

Żal wewnętrzny, gdyż grzech ma swój początek w woli, a więc w duszy. Podczas popełnionego grzechu dusza miała w nim upodobanie i dusza otrzymała ranę. Ciało było tylko narzędziem. Objawem i sprawdzianem żalu, to nie sam zewnętrzny płacz, to nie samo przyklęknięcie przy konfesjonale, ani bicie się w piersi. O ludziach, którzy mają tylko zewnętrzny żal, powiedział Chrystus Pan: „Biada wam obłudnicy, co oczyszczacie, co jest zewnątrz kubka i misy, a wewnątrz jesteście pełni drapiestwa i plugastwa“.

„Żal powszechny, gdyż mamy żałować nie tylko za niektóre grzechy, ale za wszystkie. P. Bóg albo nam wszystkie odpuszcza grzechy, albo żadnego. Jak lekarz leczy ze wszystkich chorób chorego, gdyż wie, że i jedna choroba wystarcza do spowodowania śmierci — tak i boski Lekarz naszych dusz wszystkie grzechy pragnie usunąć z duszy. Wyjaśnię to przykładem. Prefekt Chromancjusz, będąc chorym, prosił św. Sebastjana o uzdrowienie, obiecując, przyjęcie wiary katolickiej. Św. Sebastjan polecił mu wyrzucić z domu figurki wszystkich bożków. Chromancjusz zgodził się na to. Jednak zachorował jeszcze ciężiej. Gdy przybył do niego św. Sebastjan, prefekt robił mu wyrzuty. Wówczas święty zapytał, czy naprawdę wszystkich bożków wyrzucił. Wtedy przyznał, że jednego, złotego, małego zostawił, który oddawna znajdował się w jego rodzinie i dlatego jest mu drogi. Święty zażądał zniszczenia i tego, bo niemożna przekładać figurki nad tego, który stworzył człowieka i złoto. Chromancjusz zniszczył i ozdrowiał.

Żal musi być wreszcie nadprzyrodzony, to znaczy mieć na uwadze samego Boga. Należy przy wzbudzeniu żalu nadprzyrodzonego kierować się światłem wiary. Bóg za grzechy zsyła na człowieka kary w tym lub przyszłym życiu. Jednak człowiek winien żałować nie tyle z bojaźni, ile z miłości bożej. Wszak dobry miłosierny Bóg, tyle mi zrobił dobrego, tyle mi już dał łask, a ja przez swoje grzechy byłem taki niewdzięczny. Spójrz na krzyż, na rany i krew Zbawiciela, na otwarte Jego serce. Czyż rozważanie o tych rzeczach nie roznieci w tobie żalu? Wówczas twój żal będzie doskonały. Z takim żalem idź i wyznaj kapłanowi swoje grzechy.

Na koniec jedna praktyczna i wielce dobra rada. Wzbudź sobie żal doskonały tej mniej więcej treści: „Matko Najświętsza! przyjdź z całym niebem i żałuj razem ze mną za wszystkie moje grzechy, jakimi Pana Boga, jako Ojca najlepszego w swoim życiu obraziłem. Ten akt żalu wzbudź sobie codziennie, a zwłaszcza kładąc się na spoczynek bo sen twój może być ostatnim w życiu. Akt żalu doskonałego z pragnieniem wyświadczenia się z grzechów w możliwie najbliższym czasie, gładzi jak uczy Kościół, najcięższe grzechy.“

Cała treść niniejszego artykułu wypłynęła z wołania proroka Joela: „Rozdzierajcie serca wasze a nie szaty wasze, a nawróćcie się do Pana Boga waszego“ (Joel 2. 13.)

Kartka do spowiedzi wielkanocnej.

Pewien człowiek po za konfesjonalem oddaje kapłanowi na dowód wypełnienia swego obowiązku wielkanocnej Komunii św. 13 kartek do spowiedzi wielkanocnej.

— Dlaczego aż trzynastkę?!

— Proszę księdza, zaczyna tłumaczyć, bo moja żona przyniosła mi kartkę do spowiedzi — ale mi bezbożnicy wytłumaczyli, by do spowiedzi nie iść, bo ona nie daje nic... Nie poszedłem... Po gorącej

zwadzie, żona przylepiła mi kartkę do łóżka... Nie robiłem sobie z tego nic... Na drugi rok ta sama scena zakończyła się przybiciem drugiej kartki do mego łóżka. Odtąd powtarzało się to stale przez lat 12. Aż mi się uprzykrzyło... Ta trzynasta kartka tak mi już dogryzła i spokoju nie dała, że zerwałem wszystkie i poszedłem do spowiedzi, by Boga za grzechy trzynastu lat przeprosić.

Skromny obiad.

Jeden generał zaprosił wszystkich swoich oficerów na obiad. Przy końcu obiadu spostrzegł generał, że zginął mu złoty zegarek. Oficerowie, aby oczyścić się z podejrzania, wstali od stołu i poprzewracali swoje kieszenie. Jeden tylko z oficerów był zakłopotany, zaczerwienił się mocno, nie przewrócił kieszeni, oświadczył tylko, że nie wie o zegarku.

Wieczorem zegarek się znalazł; zsunął się przez rozdartą kieszeń za podszewkę. Generał natychmiast wezwał owego oficera i zapytał dlaczego nie wywrócił swoich kieszeni. I tym razem nasz oficer znowu się zarumienił. Po długich naleganiach wyznał, że co drugi dzień za obiad służy mu chleb i kawałek suchego sera. Pieniądze w ten sposób zaoszczędzone wysyła swojej matce — staruszce, która nie może się utrzymać ze swojej skromnej emerytury. Nie wiedząc wcześniej o zaproszeniu na obiad, włożyłem do kieszeni swój obiad. Generał ze łzą w oku wysłuchał opowiadania młodego oficera i rozczulony rzekł: „Jesteś poczciwym synem! Twojej matce osobiście powinszuję tak dobrego syna, wystaram się dla niej o większą emeryturę i odtąd będziesz codziennie jadał obiad u mnie.“

Nawrócenie.

Zawezwano mię — opowiada superior seminarium z Meaux — do umierającego zupełnego niedowiar-ka. Ten mi kategorycznie oświadczył, że całe życie był dobrym obywatelem, mężem, ojcem, więc nie odczuwa potrzeby księdza. Wtedy mu powiedziałem, poco pan się dobrze prowadził kiedy pan mógł żyć bez tego daleko wygodniej... Chory na mnie oczy wytrzeszczył: — proboszcz mówi mi tak niesłychane rzeczy! Rozumiem, ciągnę dalej, gdy ktoś się poświęca, aby się Bogu podobać i nagrodę za to otrzymać, ale poświęcać się dla innych, aby nie za to nie mieć i jeszcze odczuwać niewdzięczność,

jest zupełną niedorzecznością, gdy się w Boga nie wierzy. Argument mój podziałał: umierający nie mógł nie uznać, że był głupi, idąc za obowiązkiem, a nie za samolubstwem, że jeden koniec czeka i dobrych i złych, więc się wypowiedział.“

Opieka Marii.

Św. Alfons twierdzi, że każdy, kto zna nabożeństwo do Matki Naj., ten pozostaje pod Jej szczególniejszą opieką. Miły rys z życia świętego proboszcza Jana Vianey z Ars zdaje się przemawiać za tą opinią. Pewnego dnia oczekiwała go w kościele jakaś pani w ciężkiej żałobie. Święty proboszcz, przybrany w komżę, przechodzi obok niej i nachylając się powiada — „Jest zbawionym“, a widząc zmieszanie nieznamojej, dodaje: „Powiadam pani, że jest zbawionym!“ Niedowierający gest całą był odpowiedzią. „Mówię, że jest zbawionym. Znajduje się w czyściu, trzeba się za niego modlić. Zanim z pokładu okrętu dosięgnął wody, miał dość czasu na akt skruchy. Matka Boska uprosiła mu tę łaskę. Proszę sobie przypomnieć ołtarzyk wystawiony na nabożeństwo majowe w pani pokoju. Mąż pani, choć niedowiar-ek, czasem do modlitwy pani się przyłączał. Temu zawdzięcza swój żal i odpuszczenie grzechów“.

Zawsze szczęśliwa.

Na łożu śmierci leży zakonnica. Na twarzy jej maluje się niewypowiedziany spokój. 40 lat żyła w klasztorze, często dość ciężko fizycznie pracując. Przy jej łożu między innymi jest ksiądz, który rzuca pytanie ciężko chorej:

— A gdyby tak siostra zaczynała dopiero życie, czy wybrałaby życie zakonne?

— Zrobiłabym to, co 40 lat temu.

— To znaczy, że siostra była szczęśliwą?

— Tak, nawet sobie nieraz myślałam, że chyba Bóg mi już tutaj daje nagrodę. Wszystko, co myślałam, że porzucam idąc do klasztoru, znalazłam tutaj, tak, że nigdy nawet mi na myśl nie przyszło, że moi rodzice byli bogaci, że miałam znakomitych starających się, że z mojami studiami mogłam zająć ładne stanowisko.

Jak się oblicza czas?

Regulatorem naszego czasu jest kula ziemiska. Od tysięcy lat obraca się ona zawsze z jednakową

szybkością dokoła swej osi. A taki jeden obrót trwa 24 godziny. Wskutek swego obrotu ziemia, powoli, ale nieprzerwanie, wraz to inną swoją stroną wystawia ku słońcu. Stąd mamy wschody słońca, poranki, południa, wieczory i noce.

Ziemia — zegar porusza się nie tylko dokoła swej osi, ale również dokoła słońca. Cały spacer ziemi dokoła słońca wynosi 365 dni i 6 godzin. Ten naddatek 6 godzin jest trochę kłopotliwy. Ludzie pragną, aby rok kończył się o 12 w nocy. Od czegoż jednak przyszłość. W ciągu 4 lat z tego naddatku tworzy się 24 godzin czyli jedna doba. W ten oto sposób powstaje rok przestępny, w którym miesiąc luty, jak wiemy, ma nie 28, ale 29 dni.

Ponieważ ziemia, jako kula może być w pewnej chwili z jednej tylko strony, promienie słońca wówczas padają najsilniej. Mówimy, że słońce stoi wtedy najwyżej. Jest południe. Ale w okolicach położonych na zachód, dłużej trzeba czekać za południem. Tak więc w Poznaniu przychodzi południe o 16 minut później niż w Warszawie. Gdy w Warszawie jest 12, to w Londynie 10,36, a w Nowym Jorku 6 rano. Widzimy więc, że nawet w Polsce są różnice sięgające kilkunastu minut. Trudne byłoby życie, gdyby zegary w każdej miejscowości wskazywały odrębny czas. Postanowiono wobec tego zrezygnować ze zbyt-nej ścisłości i ustanowić jednolity czas tak zwany urzędowy dla kilku państw. W Polsce obowiązuje czas środkowo-europejski, obejmujący Niemcy, Szwecję, Norwegię, Danię, Austrię, Węgry, Szwajcarię, Jugosławię i Afrykę Poł.-zachodnią. W Anglii, Francji, Belgii, Portugalii, Hiszpanii i Algierze obowiązuje czas zachodnio-europejski. Jest on o godzinę późniejszy od czasu naszego. Gdy więc ktoś jedzie do Francji musi po przybyciu, cofnąć wskazówki o 1 godzinę.

Naprawianie zgorzienia.

Pewien żołnierz, mając wiele zgorzienia na swoim sumieniu, odbył generalną spowiedź u ks. Ravnau. Następnie co pewien czas sprowadzał do ks. Ravnau coraz to innych współtowarzyszów broni, by i oni mogli odbyć spowiedź. Zapytany o przyczynę tego, rzekł:

— Ponieważ prowadziłem moich kolegów do szatana, dając im zły przykład, uważam sobie teraz za obowiązek prowadzić ich do Boga.